Nr. 684. (Nadzwyczajny dodatkowy). Lwów — 1895 r. Wydawnictwa Rok XVIII.

# GONIEC i ISKRA

(Dziennik dla wszystkich).

## Czasopismo illustrowane.

Numer pojedyńczy 20 ct. w. a.

„Wesoły Kurjerek“ dla nieprenumeratorów 10 ct. w. a. — Osobne dodatki dla nieprenumeratorów 10 ct. w. a.

*Właściciel i naczelny redaktor: M. D. Chamski.*

## Od ręki.

Nowy zarząd spitala pow. we Lwowie.

Zarząd szpitala powszechnego we Lwowie po p. Malinowskim, który długi czas zajmował tę posadę, objął w tym czasie p. Jasiński, przedtem urzędnik tutejszego Wydziału krajowego. Zmiana ta zrobiła dobre wrażenie w szerszych kołach, w których p. Jasiński jest dobrze znany z przymiotów osobistego charakteru, z energji i zdolności, jako sumienny urzędnik. Jakoż w samym początku swego zarządu w szpitalu powszechnym, okazały się skutki dodatnie i widoczne są pewne objawy, które każą się spodziewać wzorowego ładu, porządku i spełniania obowiązków przez służbę szpitalną, które są nieodzownymi warunkami takiej instytucji publicznej, jaką jest krajowy szpital powszechny lwowski. W p. Jasińskim, jak się pokazuje, pozyskał ten zakład zdolnego i sumiennego administracyjnego kierownika.

„Syoniści“ we Lwowie.

W tym czasie odbyło się we Lwowie zebranie „syonistów“, którzy zgromadzili się po to, aby zawiązać oddzielne „towarzystwo polityczne“, mające bronić interesów żydów w Galicji i Bukowinie. O tych „syonistach“ oddawna krążą rozmaite wieści po kraju ale na serjo nie biorą ich żydzi w ogóle, a w polskiem społeczeństwie panowie ci, powiedzmy prawdę, przyczyniają się do wzrostu... antysemityzmu, co chyba nie leży w interesie nawet tych żydów, którzy się chcą wynieść do Palestyny. Na to zebranie udaliśmy się umyślnie, aby przyjrzeć się bliżej tym inicjatorom i temu światkowi żydowskiemu, który im się przysłuchuje. „Syoniści“ dążą do tego, aby w przyszłości, oczywiście dalekiej, żydzi galicyjscy przenieśli się do Palestyny, zaś „towarzystwo polityczne“, które się założyło, ma na celu, aby żydom lepiej było w Galicji. Tym „syonistom“ możnaby nawet dopomódz, jeśliby zdołali n. p. z pół miljona żydów przesiedlić do Palestyny — sami oni przyznają głośno, że na tem kraj nicby nie stracił: nawet z chęcią cały kraj poświęciłby znaczniejszą sumę pieniędzy na zakupienie gruntów w Palestynie dla polskich żydów, ale bieda w tem, że żydzi z Polski wynieść się nie chcą i poprostu żartują sobie z panów „syonistów“ — ta zaś garstka, która posiada afekta syonistyczne, jest tak drobna, że ją w żaden rachunek brać nie można, a tak goła, że do Gródka nie ma za co jechać. Co do zawiązanego „towarzystwa politycznego“ dla obrony interesów żydowskich, to najprzód interesa te najbardziej są zagrożone przez samych żydów, a już, jeżeli ich bronić potrzeba, to z pewnością, ani tak, jak chcą „syoniści“, ani, jak mogą. Samo „zebranie“, na którem kilka godzin przepędziliśmy, robiło dosyć przyzwoite wrażenie, tylko ta powaga, w jaką się chciano oblec, te różne mowy z partesem wypowiadane, ten ton naciągany w traktowaniu spraw publicznych, zakrawał na operetkę... Mimo to, słyszeliśmy kilka zdrowych poglądów odnośnie do tutejszych stosunków żydowskich, a o ile sobie przypominamy najzdrowiej i najuczciwiej przemawiał niejaki p. Saliterman, podobno nie „syonista“, któremu też „syoniści“, a nawet sam prezydujący, umyślnie przeszkadzali. W ogóle, jeśli który z mówców nie szedł po myśli „syonistów“, to mu przeszkadzano mówić. Poszanowanie i tolerancja, cudzych przekonań w przyszłem państwie palestyńskiem nie będzie, widocznie, przestrzegana i zastąpi ją marny i płytki szowinizm, co widzi tylko koniec własnego nosa, i to w lustrze... Dodatnie wrażenie robiła dobra polszczyzna, w jakiej przemawiano na tem zebraniu, z wyjątkiem p. Blumenthala, adwokata z Jarosławia, wybranego prezesem tego „towarzystwa politycznego“ żydowskiego, a który należy do tych żydów galicyjskich, co to żadnym językiem dobrze nie mówią. Polszczyzna pana adwokata z Jarosławia, była równie straszną, jak jest jego niemczyzna, a jesteśmy przekonani, że też chyba lepiej nie mówi p. Blumenthal i po hebrajsku. Czy p. Blumenthal wprawnie mówi żargonem żydowskim, tego, oczywiście, nie wiemy, ale że ten żargon pokaleczył mu polszczyznę, niemszczyznę, prawdopodobnie i hebrajszczyznę, — to nie ulega wątpliwości. Jeżeli „syoniści“ galicyjscy tam w Palestynie równie ładnie mówić będą po habrajsku, jak pan Blumenthal, to nie da się tak prędko „przemycować“ idea, jak się wyraził pan adwokat z Jarosławia. Kilkakrotnie na tem „zebraniu“ słyszeliśmy, że p. Blumenthal jest „szczerym syonistą“ — my z przemówień p. Blumenthala nie odnieśliśmy tego wrażenia — przeciwnie, p. Blumenthal we wszystkiem, co mówił, wydał nam się nieszczerym, nawet w swej rezygnacji z prezesostwa... Aranżerami tych ruchów „syonistycznych“ są przeważnie koncypienci z kancelaryj adwokackich i w ogóle ludzie, nie mający nic do stracenia, a posiadający dużo czasu, z którym nie wiedzą, co robić. W ogóle rzecz biorąc, cała ta robota, bynajmniej szkodliwą dla interesów społeczeństwa polskiego nie jest — tych ludzi, ani o złą wolę, ani o brak szlachetniejszych pobudek posądzić nie można — ale tam, gdzie możnaby coś zrobić, to tego nie potrafią, bo nie umieją i nikt ich słuchać nie będzie, a potem bawią się, jak studenci w wojsko, albo w szkołę i zdaje im się, że odgrywają jakąś rolę społeczną, lub polityczną. Nic to nikomu nie szkodzi, ale szkoda czasu i atłasu na takie zabawy.

—

## Reemigracja w r. 1894.

### z Ameryki.

Sprawozdanie komisarza imigracyjnego wykazuje, że reemigracja do Europy w roku 1894 przewyższa o wiele takową w roku 1893; w ubiegłym roku wróciło do Europy 210.251 osób, a w r. 1893 174,766. W roku 1893 wróciło najwięcej włochów do Europy, natomiast, w roku ubiegłym przeważnie północno-europejczyków. Linja amerykańska przewiozła międzypokładem z New Yorku w 1894 roku 15, 773 pasażerów a w r. 1893 4861, z Filadelfji 10,680 przeciw 2416. Linją Cunard wróciło w 1894 r. z New Yorku 20,164 a w 1893 r. 12,629; z Bostonu 8568 odn. 4500. Linją hamburską wyjechało 9533 pasażerów, a w r. 1894 tylko 3119. Norddeutshe Lloyd przewiózł w roku 1894 23,992 pasażerów międzypokładowych, a w roku 1893 — 19.807. Okrętami linji White Star wróciło 109,743, a w roku 1893 63.008. Wracali przeważnie robotnicy, dla których w obecnym czasie jest tutaj najmniej zarobku. Drugą kajutą wyjechało w zeszłym roku o 2000 osób mniej, aniżeli w r. 1883, z czego wynika, że dla fachowych robotników stosunki się znacznie polepszyły.

Imigranci, którzy w roku 1894 lądowal w Ellis Island, przywieźli ze sobą 83,050,949 w złocie. Z sześciu portów Stanów Zjedn. wyjechało w roku 1894 — 61,653 pasażerów 1. kajutą, a zabrali oni do Europy trzydzieści do czterdzieści miljonów dolarów.

—

# ROMANS TENORA.

Powieść

MARIONA GRAWFORDA

przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy

(Patrz Nr. 683).

— Ma się rozumieć — zawołał Nino, zachwycony tym planem.

— Dowiesz się dziś wieczorem, albo jutro rano o dalszym przebiegu tej sprawy.

— Ach, niech to będzie dziś jeszcze, kochany panie. Na miłość Boga, nie każ mi czekać dłużej.

— No, dobrze, postaram się o to. Przyjdź do mnie o zmroku, a opowiem ci, co mi się udało zrobić.

Otrzymawszy to przyrzeczenie, Nino odszedł uradowany do domu, zapytując siebie chwilami, czy nie przyśniła mu się owa rozmowa, budząca w nim nadzieję, tak blizkiego zawiązania stosunków z ukochaną.

Muszę tu nadmienić, że o wszystkich tych szczegółach dowiedziałem się później dopiero, gdyż na razie, ani Ercole, ani jego uczeń nie uznali za właściwe wtajemniczyć mnie w swoje zamiary i może nawet słusznie tak postąpili, gdyż byłbym się niezawodnie opierał wszelkiemi siłami ich wykonaniu. Nie należy też dziwić się tak nagłej przemianie w usposobieniu De Pretisa: był on przedewszystkiem zapalonym miłośnikiem muzyki i za największą chlubę poczytywał sobie wykształcenie znakomitych artystów dla sceny. Usłyszawszy zaś teraz śpiew ucznia, w którym pokładał największe nadzieje, wzbogacony i cudownie przeistoczony wyrazem uczucia, jakiego w nim brakło dotychczas, przyszedł odrazu do przekonania, że dla zdobycia sobie sławy, Nino potrzebował koniecznie kochać, że tylko za wpływem miłości mógł dać poznać światu całą potęgę swego talentu. Czuł się więc teraz w obowiązku dopomagania mu w osiągnięciu upragnionego celu, w czem zresztą nie widział zupełnego niebezpieczeństwa, sam będąc, jako pochodzący z gminu, mniej świadomy przekonań i przesądów wyższych wartsw społecznych. Ze mną zaś byłoby co do tego zupełnie inaczej, tak skutkiem stanowiska, które zajmowałem przez długie lata, jak może i wrodzonych wpływów krwi, krążącej w moich żyłach

Przypuszczam, że zaraz nazajutrz po owej rozmowie Nino został przez De Pretisa wprowadzony do domu hrabiego Lira, jako profesor odznaczający się znajomością włoskiej literatury. albowiem pamiętam, gdy wieczorem od swego nauczyciela powrócił. zauważyłem w nim gorączkowe rozweselenie, po którego objawach zabrał się pilnie do przepatrywania różnych książek. Następnego dnia, o ile sobie przypominam, wyszedł na miasto bardzo starannie ubrany, mówiąc mi. że chciałby przedstawić jaknajkorzystniej w pewnym domu. w którym się miał być po raz pierwszy.

Służący w czerwonej kamizelce liberyjnej, który dzwi mu otworzył, z postawą człowieka gotowego zamknąć je odrazu przed nosem każdego, coby nie wydał mu się powołanym do przestąpienia pańskiego progu, nie zaimponował wcale młodemu chłopakowi. wyłącznie przyjętemu radosnem przeświadczeniem. iż się znajduje pod tym samym dachem. co przedmiot jego miłości. Po nie długim czasie służący powrócił do przedpokoju i oświadczył nieznajomemu gościowi. że pan hrabia na niego oczekuje, poczem prowadził go przez dalsze pokoje do gabinetu swojego pana.

Hrabia von Lira. dawny pułkownik pruski, otrzymał był pod Königsgrätz ranę, skutkiem której pozostał tak kulawym. że bez pomocy laski wcale chodzić nie może. Pomimo to, trzyma się bardzo prosto i zarówno z postawy. jak z surowego wyrazu twarzy, znać w nim hartowność wojaka. Powierzchowność ta odpowiadała też zupełnie jego naturze. której główną cechę stanowi despotyczna samowola. dająca się uczuwać całemu jego otoczeniu, nie wyłączając córki, do której ma jednak wielkie przywiązanie.

Pomimo to, hrabia zachowuje w towarzyskich stosunkach obejście człowieka dobrze wychowanego; to też, gdy Nino wszedł do jego pokoju, wstał zaraz na powitanie go i nie chciał sam usiąść, dopóki gość nie zajął swego miejsca.

— Więc pan jesteś profesorem. którego mi polecił signor de Pretis? — zapytał go, mówiąc po włosku dosyć zrozumiale. ale z tak twardym akcentem. iż zdawało się, że gryzie z wysiłkiem orzechy.

— Tak jest, panie hrabio — odrzekł Nino.

— Dziwnie pan młodo wyglądasz, jak na profesora. — Tu dreszcz przebiegł po członkach chłopaka. — Gdzież pan nabyłeś wykształcenia potrzebnego do zaszczytnego zawodu, który sobie obrałeś?

— Pobierałem tutaj nauki pod kierunkiem profesora Grandi, któremu zawdzięczam cały zasób mojej wiedzy.

— A z czegoż się on składa? spytał badawczo hrabia, w sposób tak niespodziewany, że na razie Nino nie znalazł odpowiedzi, co widząc Lira dodał, patrząc mu ostro w oczy i wąsa podkręcając. — Musisz pan coś umieć. jakkolwiek młody jesteś, gdyż inaczej nie byłbyś tu przyszedł.

— Słusznem jest przypuszczenie pana hrabiego — odpowiedział Nino, ochłonąwszy z chwilowego pomieszania — umiem w istocie niemało, znam dokładnie naszych klasyków, utwory zaś pierwszorzędnych poetów włoskich jestem wstanie powtórzyć na pamięć.

— Wystarczy tego jak na teraz — rzekł hrabia. — A zatem, jeżeli nie masz pan nic innego do czynienia. chciej rozpocząć.

— Jakto rozpocząć? — spytał Nino zdziwiony.

— No tak; nie mogę przecież powierzyć mojej córki kierunkowi nauczyciela, którego zakres wiedzy nie jest mi znany. Chcę się przekonać. czy pan w istocie umiesz to wszystko.

— Czy to ma znaczyć, że pan hrabia życzy sobie. abym mu powtórzył cośkolwiek z tego czego się uczyłem?

— Zrozumiałeś mie pan — odrzekł Lira z tą samą co pierwej sztywnością. Mam dosyć zasobny księgozbiór. wybiorę więc jedną z książek. o których pan wspomniałeś, i podczas, gdy będziesz z niej ustępy wypowiadał, zajmę się odczytywaniem tekstu dla porównania.

Nino czuł się cokolwiek zdziwiony metodą owego egzaminu i ciekawy był. o ile mu w tym razie pamięć zechce dopisać.

— Podobny sposób sprawdzenia mojej nauki zajmie dosyć czasu — spróbował przedstawić.

Ale hrabia nie wzrócił żadnej uwagi na te słowa i otworzywszy książkę, która przed nim leżała. rzekł:

— Zabierzmy się więc do „Boskiej Komedyi“ Dantego. Cóż pan możesz z niej wypowiedzieć?

Nino powtórzył co do słowa pierwszą pieśń „Piekła“. Gdy skończył. hrabia rzekł w ten sam sposób, co pierwej:

— Teraz dalej.

— Jakto? więc pan hrabia życzy sobie słyszyć dalszy ciąg utworu?

— Tak jest. Albo też nie; lepiej będzie wziąć co ze środka, gdyż możesz pan znać lepiej początek od reszty. Przyjdziemy więc do trzynastej części „Czyśćca“. Czy morzesz mi ją pan wypowiedzić?

— O. z największą łatwością — odpowiedział Nino. — Jest to opis spotkania Dantego z Beatryczą.

— Przekonamy się zaraz, czy się pan nie mylisz, bo ja tych rzeczy nie znam tak dokładnie. Proszę chciej rozpocząć.

Wrzekomy profesor musiał znowu całą pieśń wygłosic. Gdy tego dopełnił, rozpoczęło się badanie życiorysu Dantego. co do którego hrabia wymagał wielkiej ścisłości w datach.

Nużący ów egzamin trwał całe trzy godziny, obejmując w dalszym ciągu inne dzieła, najwyżej cenione w literaturze włoskiej. Nino wyszedł jednak z niego zupełnie zwycięzko, zebrawszy wszystkie siły w celu zdobycia posady, której pragnął tak gorąco. W końcu hrabia Lira rzekł do niego z tą samą oschłością, z jaką byłby mu dał stanowczą odprawę:

— Widzę, że pan umiesz w istocie cośkolwiek, zatem życzę sobie umówić się z tobą, co do lekcji literatury mojej córki.

— Będzie to dla mnie wielki zaszczyt — począł mówić Nino.

— Nie rozumiem dla czego — przerwał mu chłodno hrabie. — Jaką bywa cena ta kich lekcji?

— Od trzech do czterech franków za godzinę — odpowiedział Nino. lękając się żądać zawiele.

— Nie jest to zwykła zapłata -- rzekł hrabia. — Wywiadywałem się o to. Płaci się nie mniej jak pięć franków. Rozpoczniesz pan tedy lekcje od jutra i będą się one odbywały trzy razy w tygodniu, od jednastej zrana. Czy mogę panu służyć cygarem?

Tak się zakończyła owa rozmowa, której każde słowo Nino na zawsze zapamiętał.

## Rozdział IV.

W słonecznej komnacie, której okna wychodziły na obszerny dziedziniec pałacu Carmondola, Nino siedział przy stole naprzeciw hrabianki Jadwigi Lira. zabierając się do pierwszej z nią lekcji literatury włoskiej, W jaki sposób miała się ona odbyć? o tem nie miał żadnego pojęcia, gdyż pomimo gruntownej znajomości przedmiotu, którego wykładu się podjął. zupełnie mu obcym był sposób udzielania drugim własnej nauki. Zadanie jego wszelako ułatwione zostało tem, że hrabianka mówiła po włosku płynnie. a była przytem bardzo bystra i pojętna. Nino czuł się bardziej zaniespokojony obawą, aby znalazłszy się tak nagle zbliżonym do kobiety, którą pokochał namiętnie, nie zdradził czemkolwiek przed nią swoich uczuć. Ale niepokój jego był co do tego zbyteczny. Wyniosła córa Germknii zaledwie w nim dostrzegła młodego mężczyznę, tak ją wyłącznie zajmował wykład nauczyciela, którego każde słowo chciwem uchem chwytała. Co do niego, tak mu szybko czas upływał w tej pierwszej godzinie jego szczęścia, że ze zdumieniem usłyszał zegar wybijający jej zakończenie.

Na ten odgłos hrabianka żywo podniosła oczy i po raz pierwszy wtedy spotkała się ze spojrzeniem młodzieńca, ale on jeden zarumienił się w tej chwili.

— Czy nie moglibyśmy dokończyć tej pieśni? — spytała, — Pozostaje już zaledwie kilkanaście wierszy.

— I owszem — zawołał uradowany. — Mój czas jest na pani rozkazy.

Gdy następnie zabierał się do odejścia, spokój na który umiał się zdobyć dotychczas, opuścił go na chwilę. Twarz jego mieniła się podczas gdy stał przed hrabianką, która podniosła się też z krzesła, aby go pożegnać. Nie mógł wymódz na siebie odejścia od niej i usta jego mimowoli wyrzekły:

— Pani!

Spojrzała na niego. czekając dalszego ciągu słów, ale wtedy odbiegła go wszelka odwaga i zamilk zmieszany. Cóż on mógł wreszcie powiedzieć tej wielkiej damie — on, ubogi nauczyciel, który dopiero uzyskał wstęp do jej domu?

— Będę miał zaszczyt powrócić jutro — rzekł z głębokim ukłonem — chciałem powiedzieć pojutrze.

— Tak jest — odpowiedziała --- żegnam pana profesora.

Dziwną mu była ta nazwa w jej ustach i powtarzał ją sobie idąc do domu, tak jak gdyby chciał się z nią oswoić. Odtąd począł stale co drugi dzień bywać w pałacu Carmandola. Wcale o tem nie wiedziałem i nie domyślałem się niczego; uważałem wprawdzie, że Nino dba teraz daleko więcej o swoje ubranie, ale ponieważ nie żądał w cale odemnie pieniędzy, odkad mógł coś zarobić przepisywaniem nut, nie miałem nic przeciw temu. Marjanna zaś cieszyła się szczerze, że teraz tak na panicza wygląda ten chłopak, którego nam kiedyś przyprowadzono zbiedzonego i prawie w łachmanach.

Znajdując się tak często z hrabianką, Nino oswajał się stopniowo z jej towarzystwem. Tem łatwiej mu też przychodziło odgrywać rolę, którą przyjął na siebie. że większą część czasu spędzonego w domu poświęcił literackim studjom Tłómaczył się z tego przedemną mówiąc, że wrazie gdyby kiedyś głos stracił, chciałby mieć zapewnione dla siebie utrzymanie pracą nauczycielską.

Kiedy szedłem z nim raz przez Corso, ujrzeliśmy przejeżdżającego powozem hrabiego Lira z córką. Nino uchylił kapelusza, ale go wcale nie dostrzegła hrabianka, gdyż było sporo ludzi na ulicy.

— Powiedzże pan sam — zawołał, patrząc na nią — czy nie jest ona cudnie piękna?

— Tak samo jak posąg z marmuru, mój kochany — odpowiedziałem i zacząłem mówić o czemś innem, nie. zauważawszy jego wzruszenia.

Pewnego dnia, było to już późnej jesieni, jak powiada Nino, hrabianka poczęła go wypytywać podczas lekcji o szczegóły dotyczące Panteonu. Ucieszył się mocno, znajdując sposobność rozmawiania z nią wreszcie o czemś innem, niż o Dantem.

— Profesor Grandi — rzekł — dowodzi, że Panteon mieścił pierwotnie w sobie publiczne łaźnie, ale wiadomem jest dla nas, że był zawsze świątynią.

— Czy go pan kiedy oglądał w nocy? — spytała obojętnie, a gdy to mówiła, słońce tak cudownie złociło jej włosy, iż Nino nie pojmował, jak ta świetlana istota mogła kiedykolwiek o nocy pomyśleć.

— Nie, pani — odrzekł — nigdy tego nie próbowałem. Cóżbym tam zresztą robił wśród ciemności?

— A ja chcę, właśnie, w nocy go oglądać — rzekła krótko.

— Rozumiem teraz: chciałaby go pani widzieć oświetlonym pochodniami, jak bywa niekiedy Colosseum.

— O, nie. Czy świeci czasem księżyc we Włoszech, panie profesorze?

— Ma to miejsce, właśnie, teraz. Ale otwor tak jest mały w środku kopuły, że wewnątrz będzie bardzo ciemno z pewnością.

— To właśnie dobrze — odpowiedziała.— Chcę tam być późnym wieczorem i widzieć księżyc świecący wewnątrz kopuły.

— Ależ daleko lepiej przedstawi się on pani z placu, niż z wnętrza Panteonu — rzekł Nino z uśmiechem.

— Mam inne co do tego zdanie i wybiorę się tam koniecznie — rzekła hrabianka. — Włosi nie odczuwają wcale uroku tajemniczości — dodała, a oczy jej przybrały przy tych słowach wyraz rozmarzony.

— Jeżeli pani życzy sobie tego — rzekł z pokorą — podejmuję się urządzenia tej wycieczki.

— W dzieczna panu za to będę. Dajmy już dziś pokój lekcji.

Stało się tedy podług jego woli. Nino, porumieniawszy się z zakrystjanem, uzyskał wstęp do wnętrza Panteonu o tak niezwykłej godzinie, choć doprawdy nierozumiem, w jaki sposób mógł tego pokazać. Dzisiaj jest on już znakomitym artystą, przed którym wszystko stoi otworem, ale wtedy nikt o nim jeszcze nie słyszał, i należy podziwiać pomysłowość, jaką mu nastręczyła siła jego uczucia, dla pokonywania trudności, które napotykał na każdym kroku.

W oznaczonym tedy dniu Nino towarzyszył do Panteonu późnym wieczorem hrabiance Jadwidze i jej ojcu, oraz kilku znajonych, przez nich zaproszonym. Znajdowała się w ich liczbie pewna baronowa, mianująca się serdeczną przyjaciółka hrabianki Lira — powabna kobiecina, która sporo serc rozdarła w swojem życiu nie więcej o to dbając, jak o wszystko, co ludzkie języki o niej rozpowiadały. Śniadą jej cerę zdawał się rozjaśniać wesoły uśmiech, częsty gość na jej ustach; każdy znał w Rzymie jej dowcip i przebiegłość i każdy podziwiał figlarny wyraz jej czarnych oczu, w których bywały jednak błyski tygrysiego okrucieństwa, i każdy prawie w niej się kochał prędzej, czy później; tak samo byłoby ze mną, gdybym wcześniej z nią się poznał. I dla takiej kobiety, rozumiem, że można oszaleć, ale nie dla istoty podobnej do widziadła z innego świata, jak ta niemka, którą sobie spodobał Nino.

(D. c. n.)

# Teatr — koncerta — widowiska.

Choć nam najbardziej wleźli za skórę moskale, najmniej znaną w społeczeństwie polskiem są w ogóle płody literatury rosyjskiej, a już dramatycznym utworom rosyjskich pisarzy, jeśli się kiedy z nimi spotkamy w przekładzie polskim, to przyglądamy się z pewnym zdziwieniem, jak jakim dzikim oswojonym ludziom. Za to przekłady z polskiej literatury na rosyjski język, mają w Rosji szeroki rozgłos i uznanie. Z politycznych pobudek, a głównie dla tego, że dramatyczni pisarzy rosyjscy jaskrawo, z uderzającą prawdą i pod wieloma względami w sposób uczciwy przedstawiają stosunki społeczeństwa rosyjskiego, cenzura rosyjska na scenach polskich nie pozwala przedstawiać sztuk rosyjskich tłómaczonych. To istotnie znamienny fakt i dużo dający do myślenia..,

W tych dniach tedy, przedstawiono na lwowskiej scenie w polskim przekładzie *Łapowników*, spektaklową komedję Ostrowskiego, pisarza o wybitym talencie, który już dawno nie żyje. Sam tytuł objaśnia dokładnie o co autorowi rosyjskiemu chodziło. Przedstawił on też ten zepsuty świat czynowników z niezmiernie dosadną charakterystyką, oblewając ich ohydność jaskrawem światłem prawdy, która aż nieraz wstrętem przejmuje. Sama komedja, jako taka, nie wielką posiada wartość, zaś jako kalejdoskop charakterystycznych postaci, uogólniający pewne rysy społeczeństwa rosyjskiego, a przynajmniej pewnych sfer w tem społeczeństwie, jest tak wierny, tyle tam drga życiowej prawdy, że nawet tych, którzy nigdy w Rosji nie byli, ta prawda, właśnie, życia i obyczaju, uderzyć musi. Tendencje Ostrowskiego, przy całej gryzącej satyrze i bezlitośnem policzkowaniu moskiewskiego czynownictwa, są szlachetne, uczciwe i bolejące nad korupcją swego społeczeństwa.

*Łapownicy* na lwowskiej scenie nie równe zrobiły wrażenie, ale chyba nikt lepiej łajdactwa moskiewskich czynowników odczuć i zrozumieć nie potrafi, jak w ogóle polacy. Sztuka grana była u nas w ogole dobrze, a oczywiście polscy artyści daleko lepiej i dokładniej odtwarzać mogą rosyjskie postacie, aniżeli francuzi, a nawet niemcy. Pod względem gry typowo charakterystycznej, na pierwszy plan wysunęła się pani Gostyńska, w roli Kukuszkinowej. Doskonale odtworzył postać łapownika Juzowa p. Ruszkowski, a gra p. Żelazowskiego w roli Zadowa, jedynej szlachetnej postaci w całej komedji, opracowana była z prawdziwym artyzmem. Biełogubów, łapownik idjota, w grze pana Walewskiego był niezmiernie zajmującymi i komicznym, z zachowaniem miary artystycznej. Pani Kwiecińska i panna Polkowska nie wielkie role panien na wydaniu, a potem młodych mężatek, bardzo starannie odegrały. Nie wielką rolę jenerała Wierniewa z głębszym wniknięciem w postać, odegrał p. Chmieliński, zaś pani Żelazowska, rolę zupełnie banalną i bez żadnego znaczenia, mianowicie młodą żonę tego starego generała, grała z dystynkcją kobiety, należącej do lepszego towarzystwa. W mniejszych epizodycznych rolach występowali pp. Kliszewski, Gasiński, Kiernicki, Stróżewski, Kwiatkiewicz, panna Rybicka i inni. Zwracamy uwagę, że mówienie z rosyjska w przekładach polskich, jest niewłaściwe i niczem się nie da usprawiedliwić. Pan Ruszkowski niepowinien zawieszać kilku orderow, gdyż urzędnik cywilny w Rosji nosi tylko order, jaki dostał ostatni.

Debiut panny Talko w *Barcaroli*, uważać musimy za dobrze wróżący o talencie debiutantki— szkoda tylko, że na pierwszy występ wybrała sobie debiutantka zmanierowaną sztukę, a w niej rolę, z której ciągnąc nawet za włosy, nic wyciągnąć się nie da. Panna Talko rozporządza pięknym organem głosu, unika maniery, w skutek czego gra jej posiada rysy szlachetne.

Oczywiście, nie nadużywamy cierpliwości szanownych czytelników naszych i niebędziemy rozpisywać się o znanej z poprzedniego sezonu pannie Colonese, która, zresztą, występuje w tym sezonie w tych samych, co i poprzednio operach i, która, jako śpiewaczka tem się, przedewszystkiem odznacza, że partje mezzosepranowe śpiewa sopranem, co, naturalnie, na korzyść, ani partjom, ani operze, ani samej śpiewaczce wyjść nie może. W *Aidzie* partją Amneris śpiewała u nas po raz pierwszy panna Carnioli (Zapałkiewicz). Na śpiewaczkę tę, już dawniej zwracaliśmy uwagę. Mezzo-sopran p. Carnioli równy, o brzmieniu przyjemnem, przytem postać ujmująca, świeża i bardzo sympatyczna. Partję Amneris śpiewa p. Carnioli, nietylko z całą wokalną dokładnością, lecz z pewną brawurą nie uciekając się do zdawkowych efektów. Pan Szymański nie może być ojcem Aidy — nie. A p. Myszuga nie zgryzie Radamesa nawet z konfiturą włoską...

# Konkurs dramatyczny.

## Wydziału krajowego we Lwowie.

Komisja powołana przez Wydział krajowy do rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego rozpoczęła w dniu 27 lutego b. r. pod przewodnictwem zastępcy marszałka krajowego Antoniego Jaxy Chamca swe czynności, odbywając w ciągu czterech dni rano i po południu posiedzenie. Wysłuchawszy relacji każdego z członków, przystąpiła komisja do wspólnego odczytania ośmiu utworów, nad któremi następnie przeprowadzoną została wyczerpująca dyskusja. Na jej podstawie uznała komisja, że pięć następujących utworów posiada mniejsze, lub większe zalety, jako dzieło sceniczne: „Las“, dramat w 5 aktach „Na ostrzu“ komedja w 4 aktach; „Na bezdrożach“, dramat w 5 aktach; „Nowi ludzie“, dramat w 4 aktach; „Towarzysz pancerny“, komedja w 3 aktach.

Dramat pięcioaktowy „Las“ w pierwszych trzech aktach uznany został jednomyślnie za dzieło wybitnego talentu. Na tle życia i obyczajów większych właścicieli ziemskich w jednej z okolic naszego kraju, występują tu jędrnie i żywo zarysowane postacie, akcja dramatyczna dobrze pomyślana, rozwija się jasno i dosadnie. Za sprawą utrzymania ojcowizny, szarpniętej przez lekkomyślność i życie nad stan, wiąże się tu zajmująca intryga miłosna, oba wątki splecione ze sobą zręcznie, rozwijają się w szeregu scen zajmujących i efektownych. Gdyby w następnych aktach dramat utrzymał się na tej wysokości, kwalifikowałby się do pierwszej nagrody, jako jedna z najlepszych dzieł naszej literatury dramatycznej. Jednakże w akcie czwartym uznano niektóre sytuacje jako nienaturalne, lub przedstawione słabiej; akt piąty okazał się chybiony, zarówno pod względem pomysłu, jak i wykonania. Śmierć głównego bohatera, stanowiąca katastrofę sztuki nie była usprawiedliwioną, opracowanie artystyczne aktu piątego raziło tonem jaskrawym i nienaturalnym. Dlatego też dramat zepsuty zakończeniem, nie mógł być w obecnym kształcie uznanym za dzieło dojrzałe i kwalifikujące się do przedstawienia, bez znacznych przeróbek.

Komedja 4 aktowa: „Na ostrzu“, osnuta na tle życia średnich właścicieli ziemskich, zwróciła uwagę na siebie żywością charakterystyki kilku figur, oraz paroma scenami, napisanemi pod względem scenicznym ruchliwie i wyraziście. Całość, jednak, okazała się zestawioną z epizodów niedość harmonijnie zespolonych, wiele scen komedji uznano za niesmaczne, lub zbyteczne, dla tego przy ostatecznej dyskusji usunięto ją od współzawodnictwa.

Pięcioaktowy dramat: „Na bezdrożach“ uznany został przez większość członków komisji za dzieło nacechowane oryginalnym i żywotnym talentem, który śmiało wkroczył w dziedzinę obyczajową, mało dotąd przedstawioną w literaturze naszej, chociaż stanowi ona bogatą kopalnię nowych typów i charakterów. Jestto historja dwu synów chłopskich, których wykształcenie wprowadziło do wyższych sfer inteligencji. Jeden z nich staje się brudnym cynikiem, dąży do wywłaszczenia z majątku człowieka dla którego ma obowiązki wdzięczności i uwodzi jego córkę. Drugi szlachetny, ale niepraktyczny doktryner, w skutek sentymentalizmu wchodzi na inne bezdroża, żeni się z wiejską dziewczyną i stwarza sobie życie domowe bez promienia szczęścia.

/

W drugiej połowie dramatu przedstawia się smutny, niekiedy wzruszający obraz ruiny szlachcica, który z powodu ekonomicznej niezaradności, zostaie nędzarzem. gdy jego córka pozbawiona opieki i dobrogo kierunku w wychowaniu. zostawszy ofiarą uwodziciela. spada potem coraz niżej. Brudny materjalizm starszego brata w końcu nie prowadzi do celu, albowiem ojciec posażnej panny wymawia mu dom. dowiedziawszy się o nikczemnym postępku z córką dawnego sąsiada. Teorytyczny idealizm młodszego brata niezapewnił mu szczęścia i nie zdołał naprawić błędów i klęsk życiowych. Na próżno szlachetny. ale niepraktyczny człowiek, stara się sprowadzić na dobrą drogę kobietę upadłą. która do niego zwracała się dawniej z całą ufnością. Odsunął się od niej przed trzema laty w skutek przesadnej ambicji. teraz chce upadłą skierować do klasztoru. ale jest ona stracona bez ratunku. Sztuka ma koloryt posępny, opartą jest, jednak, na trafnej i oryginalnej obserwacji. Autor kroczy śladami nowszej szkoły pessymistycznej, przypomina, zwłaszcza, Sudermana silną charakterystyką figur bez teatralnego szablonu. oraz wyrazistością dramatyczną wielu momentów sztuki. Wszystkie postacie są tu świeże. oryginalne. brane z natury. opracowane szczegółowo z bogactwem różnorodnych odcieni.

Całość. prowadzona szeroko, nagradza brak żywszej akcji silną charakterystyką i efektem kilku scen. Podnosiły się w łonie komisji zarzuty, że sztuka jest nadto cierpką. a nawet wstrętną. większość. jednak, członków uznała. że opiera się na prawdzie, nosi na sobie piętno głębokiej filozofji życia i jest objawem nowych prądów w literaturze dramatycznej. Treść jej cierpka, nie jest. jednak. demoralizującą: autor wskazując bezdroża życiowe. nie neguje dążeń i zasad szlachetnych. Jako usterki sztuki wskazano brak żywszej akcji. niedostateczne usprawiedliwienie błędu kobiety. oraz zbyt szorstki realizm scen końcowych.

Pomimo tych błędów dramat „Na bezdrożach“. uznany został większością głosów za utwór niepospolity i mogący wzbogacić repertuar scen polskich.

Dramat w czterech aktach: „Nowi ludzie“ z początku prowadzony blado i rozwlekle. od połowy drugiego aktu staje się coraz bardziej zajmującym. Przedstawia on młodego hrabiego. który dąży do ruiny majątkowej. opadnięty przez szajkę szalbierzy i dorobkiewiczów. Zaplątany w romans z żoną swego dzierżawcy. daje się obdzierać i wyzyskiwać. szczęściem że go z upadku ratuje miłość surhotnicy, co stojąc nad grobem, ofiaruje mu rękę i majątek. Pod względem scenicznym sztuka posiada wielką zaletę stopniowania efektów, zajęcie jej rośnie ciągle i nie słabnie do końca.

Rozwiązanie. bardzo efektowne pod względem teatralnym. jest raczej zręcznem ominięciem trudności i zawikłań. nagromadzonych w akcji utworu. aniżeli logicznym wynikiem starcia się namiętności i interesów figur działających. Postacie kreślone zrazu bezbarwnie. nabierają w biegu sztuki charakteru i wyrazistości. Ale widzimy tu obraz brudów obyczajowych. nieusprawiedliwiony wyższem założeniem estetycznem. lub moralnem sztuki. która może mimowolnie orzeka potępienie nowych ludzi, wyłaniających się z warstw ludowych na szerszą arenę życia Właściwie mówiąc tych nowych ludzi wcale tu nie ma. albowiem szalbierze i wyzyskiwacze dorabiający się grosza szachrajstwem i ludzką krzywdą. chociaż pochodzą z ludu, nie są. bynajmniej, typowym objawem formowania się nowych warstw społecznych. Dla tego też dramat ten pomimo wybitnych zalet i teatralnego efektu uznano jednomyślnie za chybiony i zwichnięty w zasadniczym pomyśle i odsunięto od ubiegania się o nagrodę.

Komedja trzyaktowa: „Towarzysz pancerny“ okazała się sztuką sympatyczną i pełną staropolskiego humoru. Jestto historja konkurów Jana Chryzostoma Paska. który zjeżdża z towarzyszami do domu podżyłej, ale, nadobnej jeszcze wdówki posiadającej trzy dorodne córki. Pragnąc w chwilach wolnych od służby dla Rzeczypospolitej pojąć małżonkę. pan Chryzostom po kolei oświadcza się wszystkim trzem pannom i kończy. wreszcie, na matce. która nader chętnie przyjmuje jego deklarację. Trzej jego towarzysze prowadzą także zaloty z przeszkodami. albowiem wezwania do służby dla Rzeczypospolitej ciągle mięszają im szyki. Z tego wątku wysnuwa się szereg scen żywych, pogodnych i wesołych. już to nawet pełnych rycerskiej fantazji i okraszonych poezją. Główna postać pana Chryzostoma. kreślona jest zamaszyście. wszystkie inne szkicowane zręcznie. układ i prowadzenie sceniczne wykazują rękę biegłą, sceny wypływają jedne z drugiej naturalnie i gładko, sytuacje są urozmaicone i zajmujące. język wzorowany starannie na stylu „Pamiętników Paska,“ razi w niektórych miejscach trywialnemi dowcipami. które łatwo dałyby się usunąć. Sztuka osiągnęła w zupełności cel zamierzony. posiada koloryt dawnych obyczajów polskich jest zabawną i wesołą, ogrzaną ciepłem szlachetnego uznania miłości dla kraju, w obec której milknie głos serca i schodzą na drugi plan sprawy osobiste. Dlatego też uznano tę komedję. jako dzieło w swoim rodzaju dobre, harmonijne i artystycznie wykończone.

Podczas ostatecznej dyskusji dla tych powodów przyznaną została komedji „Towarzysz pancerny“ jednomyślnie pierwsza nagroda w kwocie 500 zł.

Co do dramatu „Na bezdrożach“, komisja doszła do przekonania. że po wprowadzeniu drobnych modyfikacji w zakończeniach aktu 3-go i 5 go. sztuka ta kwalifikuje się stanowczo do grania na scenie, że pomimo pewnych usterek jest dziełem oryginalnem i pełnem zalet i dlatego też znaczną większością głosów przyznaną jej została druga nagroda w kwocie 250 zł.

Po przyznaniu tych nagród. zwrócono uwagę na kilka uwag nadesłanych utworów. posiadające zalety teatralne, lub literackie. godne wyróżnienia.

Ze względu na teatralną wartość. komisja postanowiła odznaczyć dramat pięcioaktowy „Las“, oraz czteroaktowy dramat „Nowi ludzie“.

Ze względu na literackie przymioty. wyróżnione zostały: dramat pięcioaktowy „Jadwiga Tarłówna“. osnuty na tle obyczajów naszych i wydarzeń dziejowych dziejowych z początku XVII wieku napisany szeroko i dobrym potoczystym wierszem, oraz fantazję dramatyczną w 11 obrazach p. t. „Uśpiona“. odznaczająca się piękną. lubo nie dosyć logicznie przeprowadzoną myślą i starannem opracowaniem kilku epizodów.

Zwrócono. wreszcie. uwagę na inną kategorję utworów, ktore nie mogą rościć prawa do nazwy dzieł dojrzałych. ale posiadają pewne częściowe zalety. Są to sztuki o szczhetniejszym nastroju treści i formy, jak dramat pięcioaktowy „Między sercem, a obowiązkiem“; dramat 5 aktowy „Ziemia nasza“ (zwłaszcza część jego druga): albo też utwory. mające pewne zalety sceniczne. lub sceny. a nawet całe akty nakreślone szczęśliwie. jak: wzmiankowana już czteroaktowa komedja „Na ostrzu“: trzyaktowy dramat „Szlachetni“; pięcioaktowy dramat bez tytułu z godłem „Neminem pecunia davitem fecit“; czteroaktowa komedja „Świetna partja“: oraz czteroaktowy dramat „Bohaterstwo czy występek“.

Po otwarciu kopert, okazało się że autorem uwieńczonej pierwszą nagrodą komedji: „Jan Chryzostom“. jest p. Michał Wołowski z Warszawy; autorem uwieńczonego drugą nagrodą dramatu: „Na bezdrożach“, jest p. Wacław Sawiczewski z Krakowa. Co do utworów odznaczonych. okazało się po otwarciu kopert. że autorką dramatu „Las“. jest pani Wanda z Czarnomskich Dalecka z Mińska gubernialnego: autorem dramatu „Nowi ludzie“. Henryk Piątkowski z Warszawy: autorem dramatu „Tarłówna“, Bronisław Grabowski z Częstochowy: wreszcie autorem fantazji dramatycznej „Żaklęta królewna“ (Uśpiona) Jan Szarski z Krakowa. który w kopercie zastrzegł sobie zmianę tytułu.

Protokół obrad komisji podpisali obecni członkowie: dr. Stanisław hr. Badeni, dr. Karol Estreicher. Józef Kotarbiński. Adam Krechowiecki. dr. Antoni Małecki. dr. Roman Pilat i Tadeusz Romanowicz.

---

# Praktyczne wiadomości

*Konserwowanie winogron.* Handel winogronami konserwowanemi przybrał w ostatnich czasach znaczne rozmiary. Pomijając szklarnie w północnej Francji, Belgji i Anglji, w których produkują świeże winogrona o każdej porze roku, są w użyciu najrozmaitsze sposoby konserwowania tych wybornych owoców. W okolicach Marsylji otrzymują dobre rezultaty przechowując winogrdna w proszku węgla drzewnego. Sposobu tego używają z powodzeniem i do przechowywania renomowanych winogron z Thomery. Z pomocą chłodnego powietrza można, jak wiadomo, otrzymać wyborne rezultaty, lecz nie wszędzie można mieć do dyspozycji aparat ochładzający. P. Nanot, dyrektor szkoły ogrodniczej w Wersalu, wynalazł nową metodę przechowywania owoców w ogóle, a winogron w szczególności, opartą na spostrzeżeniu, iż owoce wybornie konserwują się w miejscu zamkniętem, napełnionem wyziewami alkoholu. W d. 31. października, a więc w porze bardzo późnej, p. Nanot zerwane świeżo winogrona umieścił w piwnicy zamkniętej szczelnie drzwiami dębowemi, wewnątrz której pozostawił naczynie, zawierające sto centymetrów kubicznych alkoholu. Winogrona były zawieszone na kracie drewnianej. W dwóch takich samych piwnicach, jednej otwartej, a drugiej zamkniętej, w której zawiesił winne grona, lecz nie umieścił alkoholu. W dniu 20 listopada sprawdzono, iż w piwnicy, w której był alkohol winogrona przechowały się doskonale i miały smak wyborny w dwóch innych piwnicach zgniły.

---

# Nadesłane.

Na zakład artystyczno-rzeźbiarski p. **Wojciecha Samka w Bochni** zwraca się baczną uwagę Wgo. Duchowieństa i p. Architektów: nadmieniając przytem, że np figury św. do kościołów. przeważnie sprowadzono z zagranicy by ozdabiać ołtarze i grosz często w ciężkich warunkach zebrany oddawać w obce ręce. Pan Samek kształcąc się za granicą, a dostrzegłszy jak wiekie sumy ta pobiera od nas, powrócił do kraju. założył w rodzinnem mieście Bochni art. rzeźbiarski zakład na większą skalę i dając nie zbite tego dowody zaprezentował wiele swoich prac na Wystawie krajowej 1884 r. we Lwowie; Oprócz figur św. i ołtarzy rzeźbionych w drzewie. wykonuje p. Samek także w swoim zakładzie wszelkie rzeźby architektoniczne z marmuru, kamienia i wapna hydraulicznego, tudzież wszelkie ozdoby salonowe, biusty z folgrafji. maski pośmiertne itp. Zapewnia się przytem, że wszelkie prace z tego zakładu uzyskamy znacznie taniej i równie pięknie wykonane jak z zagranicy.

Popierajmy swoich!

(6354 — 1.)

---

W gmachu teatralnym przy ul. Skarbkowskiej poleca się **doskonała restaurację,** którą po Kucharskim objął p. **Göll Antoni**. zaopatrzywszy ją w doborowe wina, wódki, oraz piwa najpierwszych i znanych browarów krajowych i zagranicznych. P. Göll od lat wielu prowadząc restauracje osobiście w miejscowościach kąpielowych w Galicji oraz miastach prowincjonalnych. dał się niejednokrotnie już poznać, jako rzetelny przemysłowiec na polu kulinarnem, przeto i tu we Lwowie restaurację jego poleca się goraco publiczności.

(6352-2-1).

---

**Wodę selterską** z Krakowskiej fabryki Rząca i Chmurskiego żądać w aptekach, gdyż jest ona **tańszą** a w skutkach leczniczych w niczem nie ustępuje wodzie rodzinnej. Krakowskie Towarzyswo lekarskie. poleciło tę wodę jako środek leczniczy. w katarach oskrzeli i płuc. —

Wierzyć! w orzeczenia swoich lekarzy!

(6345 — 1.)

---

Najlepszym pieczywem w Samborze poszczycić się może znana od lat wielu piekarnia Józefa Guzika. która wzorowo i czysto prowadzona, wypieka niemal dla całego miasta z doskonałej mąki chleb i bułki. P. Guzik na stanowisku obywatela przemysłowca powodując się tylko rzetelnością zasługuje podtym względem na zupełne uznanie — bowiem niektórzy piekarze w czasach teraźniejszych zamiast dobrze wypiekanego chleba sycą publiczność ledwo zwarzonem ciastem.

(6355 — 1.)

---

**Hotel Maksa** w Drohobyczu, urządzony wygodnie i z komfortem, posiada dobrą restaurację i kawiarnię, poleca się przejezdnej publiczności, ręcząc za rzetelną usługę i ceny umiarkowane.

(6356-2-1.)

Wielki magazyn z wyrobami żelaznymi pod firmą Henryka Sprechera w **Stanisławowie**, poleca się szerszej publiczności. Magazyn ten zaopatrzony został w wielki wybór żelaziwa do budowli wszelkich, okuć rozmaitych, narzędzi dla przemysłowców i rękodzielników. Sprzedaż odbywa się hurtownie i drobiazgowo, przy cenach bardzo rzetelnych.
(6325 -3—3)

Doskonałe rękawiczki w różnych gatunkach, wykonane bardzo starannie, oraz wszelkie inne przedmioty w chodzące w zakres rękawicznictwa za cenę umiarkowaną nabywać można we **Lwowie przy ul. Batorego l. 2 u p. Józefa Klimka**, który wykonuje również doskonałe bandaże wszelkiego rodzaju, ortopedyczne gorsety, pasy brzuszne, pończochy gumowe, a nawet sztuczne nogi.

**Ceny rzetelne!**

(6359-3-1.)

We Lwowie na rogu ul. Sykstuskiej i Słowackiego, vis a vis poczty urządzoną została wielka **restauracja i piwiarnia Okocimska** oraz skład doborowych wódek lwowskiej fabryki **Baczewskiego.** Restaurację prowadzi znany z rzetelności p. **Voise**, który pracując już szereg lat jako restaurator daje nalepszą rękojmię iż zadowolni choćby najwybredniejsze wymagania. Nadmienia się w końcu, że w dniu 11 marca br. pewne towarzystwo w tej restauracji, urządzało kolację na 25 osób, wyraziło p. Voisemu uznanie za konfort i wyborne potrawy, skrzętną usługę oraz za bardzo umiarkowane ceny, dodając, że lokal piwiarni okocimskiej nadaje się bardzo na większe i mniejsze podobne zebrania.
(6360 — 1)

## !Precz z Pischingerami!

**Przepyszne** i niezrównane w smaku pierniki, znane w całej Europie, poleca premiowana na wystawach mnóstwem medali fabryka pierników p. *L. Czyńskiego w Jarosławiu.* Wszelkie zlecenia, uskutecznia odwrotną pocztą, po cenach stałych, lecz niższych od praktykowanych zagranicą.
— (6285-4-4)

Zwraca się baczną uwagę pp. właścicieli większych posiadłości, Wbngo Duchowieństwa i rolników na założony w **Tarnowie** warsztat maszynowo-ślusarski z motorem parowym, **pod firmą Bolesław Koszyk**. Warsztat ten przyjmuje wszelkie naprawy narzędzi i maszyn rolniczych, kotłów parowych itp. Wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa — oraz wyrabia doskonałe **ocyle** *do podków końskich*, które uznane zostały jako najtrwalsze i najlepsze, a zarazem najtańsze. Takie ocyle sprowadzano dotychczas z Wiednia. Pan B. Koszyk pracując lat kilka w znaczniejszych fabrykach w kraju i za granicą, nabył wielkiej znajomości fachowej w zakresie ślusarstwa fabrycznego, daje pewną rękojmię sumiennego i dokładnego wykonania powierzonych mu robót. Przeto zakład jego, jako krajowy, a wzorowy gorąco poleca się publiczności. (6346-2-2).

Na ogłoszenie firmy A. M. Beschornera, zamieszczone w dzisiejszym numerze, zwraca się uwagę publiczną. Filią składu trumien metalowych we Lwowie przy **ul. Wałowej 13.** zarządza p. **Leopold Laskowski,** który wszystkie zamówienia uskutecznia szybko i rzetelnie.

—


# Lwowskie Towarzystwo
## Oszczędności i Kredytowe
## „UNIA“

dla handlu, przemysłu i rolnictwa
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić, że założone we Lwowie „Lwowskie Towarzystwo Oszczędności i Kredytowe Unia, dla handlu: przemysłu i rolnictwa, Stowarzzszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po uskutecznionym już wpisie w rejestr Sądu Handlowego — rozpoczęło swoją Statutem określoną działalność.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzą następujące interesa:

a) Eskont i reeskont weksli członków, które najpóźniej w trzy miesiące od dnia podania są płatne i oprócz żyra podawcy poręką co najmniej jednego jeszcze wekslowo zobowiązanego opatrzone.

b) Udzielanie pożyczek członkom, w kwocie najniższej 25 złr., najwyżej 500 złr., za wystawieniem skryptów dłużnych albo akceptów wekslowych, oraz za dostarczeniem zdatnych ręczycieli i solidarnie zobowiązanych. Pożyczki te zwrotne są odrazu, lub też w ratach tygodniowych, miesięcznych albo kwartalnych najpóźniej jednak w przeciągu jednego roku.

c) Udzielanie pożyczek członkom, Towarzystwu niezobowiązanym, za własnym ich wekslem, najpóźniej w trzy miesiące płatnym do wysokości odpowiadającej 75% wartości udziałów należnych członkowi żądającemu kredytu, oraz za równoczesnem złożeniem takowych celem zastawniczego ich przechowania w kasie Towarzystwa.

d) Przyjmowanie należnych członkom depozytów, winkulacji i spedycji oraz udzielanie zaliczek na należące do członków towary, wreszcie komisyjne zakupno i sprzedaż takowych.

e) Udzielanie zaliczek członkom na papiery wartościowe, oraz na pocztowe i kolejowe powziątki.

f) Inkasowanie na rzecz członków

g) Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych od członków za oprocentowaniem po 6 od sta rocznie.

h) Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych od członków na rachunek bieżący (conto corrente).

i) Udzielanie kredytów na zastaw roczny, — wreszcie (6358 1).

j) Udzielanie wyjaśnień w sprawach kredytowych.

Biura Towarzystwa mieszczą się przy ulicy Kaźmierzowskiej Nr. 13.

Wyjaśnień udziela uprzejmie

DYREKCJA.



TOWAR NAJLEPSZY!

REPERACJE DOKŁADNIE!



Pierwsze i jedyne przedsiębiorstwo krajowe dla instrumentów muzycznych i strun pod firmą

**J. KAPRALIKA we LWOWIE.**

dostawcy dla c. k. muzyk wojskowych, miejskich, kolejowych, zakład. i prywatnych.

poleca obfity **wybór** swych najlepszych, medalami odznaczonych instrumentów i przyborów do tychże. — (6282—4—4)

Składy we Lwowie:
**ul. Skarbkowska 3.,**
**ul. Teatralna 23.,**
**ul. Skarbkowska 7.**

Wszelkie samogrające i mechaniczne instrumenta. —



CENNIKI
ilustrowane gratis.

ZAMÓWIENIA ODWROTNIE!

TANIEJ JAK WSZĘDZIE!



# MAREK FEUERSTEIN
**Skład fabryczny**
## maszyn rolniczych
**i narzędzi,**
firmy KAROLA DRÖHSLERA
w Nowym Icżynie (Morawia)
**Lwów, ul Grodecka l. 57,**

poleca swoje najnowsze młocarnie, kieraty, gniotowniki, prasy do oleju, grabiarki, siewniki, młynki do czyszczenia zboża systemu Backera, cylindry do sortowania zboża, sieczkarnie, różne noże, pompy i sikawki.

**Skład maszyn do szycia i pomocniczych:** dla ślusarzy, kowali i piekarzy, masarzy i t. p.

Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franko. (6053 12-7)

*Wyłączny skład zaprawy na siennej używanej przeciw śnieci i rdzy w zbożu.*



Nowo otworzony

# Handel Towarów Korzennych Herbaty Win i Delikatesów

(6353-3-1). pod firmą:

## Władysław Bażant

we Lwowie przy ulicy Halickiej liczba 3.

Mojem staraniem było zaopatrzyć handel w jak najlepsze towary bezpośrednio od producentów sprowadzane, **w tem celu zawarłem osobiście stosunki z pierwszorzędnemi domami** tak w kraju jak zagranicą przezco jestem w możności przy najlepszem towarze **niską cenę położyć**, aby Szanownych Odbiorców w zupełności zadowolnić.

Polecając młodą firmę łaskawej pamięci, kreślę się z wysokiem poważaniem

**WŁADYSŁAW BAŻANT.**



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem nowo urządzoną

CUKIERNIĘ
pod firmą

# RUDOLF PASTERNAK
**przy ulicy Halickiej l. 21,**

gdzie polecam najprzedniejsze ciasta codziennie świeże, cukry deserowe, czekoladki nadziewane, konserwy, karmelki tudzież zimne i ciepłe napoje, w każdej porze dnia świeża kawa, herbata lub czekolada, ciasta do wyboru

**po 4 i 5 ct.**

Przyjmuję również zamówienia na bale, wesela, zabawy a wszelkie wyroby cukiernicze jakoto: torty z elewacjami, ciasta, cukry, lody i inne chłodniki wykonuję starannie i na oznaczony czas

Licząc na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem prosząc o liczne odwiedziny

*RUDOLF PASTERNAK*
ul. Halicka 21.
(6351-2-1).



DREZDEŃSKA FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
przedtem **M. HILLE.**

Dostarcza najlepszych motorów stałych gazowych i naftowych o sile ½ do 60 koni, oraz *lokomobil naftowych* o sile 2 do 12 koni.

Motory te nadają się specjalnie do pędzenia warsztatów, maszyn rolniczych, przemysłowych i światła elektrycznego, są łatwe w obsłudze, ze znakomitego materjału zbudowane, nie potrzebują koncesji i władzy politycznej i tanie w ruchu.

**Warunki spłat nadzwyczaj przystępne.** (6177-10-10)

Generalny Zastępca dla Galicji i Bukowiny **Juljan Topolnicki,**
**Lwów ul. Pańska 13.**



Wyborne, naturalne i różnorodne

**WINA**

po najprzystępniejszych cenach, na butelki i miarę poleca firma

**Juliusz Silbiger w Tarnowie.**
(6341-3-1).



GŁÓWNY SKŁAD
# Trumien metalowych
c. k. uprzyw. fabryki (6257—10—10)
# M. A. BESCHORNERA
c. k. nadwornego dostawcy we Wiedniu.
Filia we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 13.



# KAWIARNIA ZAREMBY
**w Krakowie.**

Poleca wyborną kawę przyrządzaną na sposób wiejski, doskonałą herbatę oraz bilard najnowszej konstrukcji i wielką ilość czasopism, dla uprzyjemnienia gości w tej kawiarni. Ceny bardzo umiarkowane. (6345-2-2).

Wyrobu

**Kazimiery Matczyńskiej**

**PASZTET**

w puszkach glinianych po 1·50 pół kilo; w blaszanych lutowanych, po różnych cenach.

**BULJON**

z ptactwa i drobiu 1 klg. 10. zł
Nr. 00 z truflami 1 klg. zł. 7·50
Nr. 1. przedni 1 klg. zł. 6·50
Nr. 2, doskonały 1 klg. zł. 5·50
5865-st.-27

**Ekstrakt mięsny**

po 70 ct. słoik sprzedaje

**Zarząd dworu Łapszyn**

poczta *Brzeżany*.

W niedzielę dnia 20. stycznia 1895 otworzyłem urządzoną z wielkim komfortem

**Restaurację i Piwiarnię Szwechacką**

we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 17.

Wykwintna i zdrowa kuchnia oraz znakomite piwo z browarów DREHERA odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności, która o dalsze względy uprzejmie uprasza

(6349—2—1) *ELIASZ HERTER.*

**Świeża kuchnia po teatrze.**

**EMIL SCHEER**

Handel towarów korzennych i wiktuałów **w STRYJU ulica 3. Maja** poleca swój bogato zaopatrzony skład mąki żytnej i pszennej, cukru, kawy, herbaty, marynat, świec i wszelkich innych w ten zakres wchodzących artykułów. (6357-2-1).

Wszelkie wina austrjackie, węgierskie i dalmatyńskie tudzież rozmaite likiery i rozolisy w najlepszej jakości.

**CUKIERKI ŚLAZOWE**

i słodowe, jakoteż cukier lodowaty, uznany za najlepszy środek przeciw kaszlowi i chrypce, oraz pierniki w rozmaitych smakach i ciasta świąteczne, cukry i torty, poleca cukiernia i fabryka cukrów i pierników

**FRANCISZKA STAFFA**

**WE LWOWIE,**

**przy ulicy Skarbkowskiej l. 11.**

istniejące od roku 1874 i odznaczona na Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie **srebrnym medalem** komitetu Wystawy. (6281-4-3)

*Złotnik i zegarmistrz*

**Jakób Better w Żywcu**

poleca wielki wybór złotych i srebrnych wyrobów, oraz doskonałych zegarków kieszonkowych; zegarów ściennych i salonowych regulatorów. Wszelkie reperacje wykonuje jak nastaranniej po cenach umiarkowanych i pod gwarancją. (6337-2-2),

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym nabyłem od kilkunastu lat znaną i renomowaną Pracownię kuśnierską i skład futer po Fryderyku Mrozińskim które pod moją firmą:

**JULIAN SOLIK**

nadal prowadzić będę

**PRACOWNIĘ i SKŁAD FUTER**

**we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7.**

Pracując od lat dwudziestu w tym zawodzie tak w kraju jak i za granicą, staraniem moim będzie, by pod każdym względem szanownych Odbiorców zadowolnić. (6230-12-6).

**Ceny ustanawiam bardzo przystępne.**

Spodziewając się, że Szanowna P. T. Publiczność raczy to moje przedsiębiorstwo łaskawie poprzeć licznemi zamówieniami,

*kreślę się z uszanowaniem*
*JULIAN SOLIK*
*kuśnierz przy ulicy Sobieskiego l. 7.*

**Mydło z Murzynem.**

**NIE MA OBAWY PRZED PRANIEM!!**

Przy użyciu **patentowanego mydła z murzynem** pierze się 1000 sztuk w pół dniu nienagannie, czysto i pięknie bielizna trwa jeszcze raz tak długo jak przy użyciu innego mydła. **Przy użyciu patentowanego mydła z murzynem, bieliznę pierze się tylko raz zamiast trzy razy,** i nie używa się szczotek albo bielącego szkodliwego proszku. **Przy użyciu patentowanego mydła z murzynem** oszczędza się czas, materjał do palenia i siły robocze.

**Zupełną nieszkodliwość potwierdza świadectwo c. k. rzeczoznawcy, przez sąd hand. ust. p. dr. Adolfa Jollesa.**

*Do nabycia w większych sklepach korzennych.*

Główny skład we Lwowie:

**ALOJZY HÜBNER w rynku.**

**Jeneralny zastępca S. Lapajówker we Lwowie. Kotlarska l. 3**

Pierwsza pracownia pomników metalowych

oraz

**odlewalnia z metalu cynkowego**

**HENRYKA BOGDANOWICZA**

pracownia i Kantor: przy ul. Piekarskiej l. 13. **we Lwowie** Skład wyrobów plac Bernardyński l.

**wykonuje roboty ornamentowe.**



oraz wszelkie roboty przy budowlach, pokrycie dachów różnego systemu, szczególnie poleca uprzywilejowane **klosety hermetyczne własnego pomysłu, dyplomowane na wystawie hygienicznej w r. 1888. i w r. 1892. na wystawie we Lwowie przemysłu budowlanego.**

**Wanny zwykłe i fotelowe z ogrzewaniem,**

tusze, wanienki dziecinne i nasiadowe.

**Pomniki, Krzyże i Latarnie nagrobkowe, Wieńce metalowe.**

Na żądanie rozsyła się cenniki i wzory illustrowane franko i gratis.

Z poważaniem

(6174—6—5). **HENRYK BOGDANOWICZ.**

Wyprawy kuchenne w największym wyborze.

**J. Janowski i St. Krzyszkowski**

przedtem **Leon Bratkowski**

*Lwów, plac Marjacki liczba 11.*

polecają swój pierwszy specjalny magazyn naczyń kuchennych i przyborów do prania bielizny. Wanny i tusze we wszystkich rodzajach, klozety pokojowe, wyroby nożownicze, jak noże stołowe, noże kuchenne, scyzorki, nożyczki i brzytwy najlepszej jakości. Szatkownice do kapusty. (6250—10—5)

**Wielki wybór samowarów rosyjskich**

ceny możliwie niskie.

*Przy zakupnie wypraw opuszcza się znaczny rabat.*

Wyprawy kuchenne w największym wyborze.

**Zmiana lokalu!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że przeniosłem dnia 12. grudnia 1895 swój skład **płócien, stołowej bielizny, pościeli, bielizny męskiej i dziecinnej**

**do hotelu Europejskiego plac Marjacki l. 4.**

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję

z najgłębszym szacunkiem

(6319—6—4) **ANTONI GUDIENS.**

Wyroby zostały odznaczone kilka krotnie na Wystawach krajowych.

**Pasztety Strasburskie**

Z dziczyzny i wątrobek z truflami i madejra w różnych wielkościach wysyła:

**Fabryka Buljonu**

**Z. SOLKOWSKIEGO**

w Krysowicach p. Mościska.

(6200-10-8)

Na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie 1894, odznaczony srebrnym medalem rządowym.

Lwowskie

**Laboratorjum Chemiczne**

świadectwem z d. 24 marca 1892 do l. 1918, stwierdziło, że jedynie tutki nieklejone z fabryki

**W. Niemojowskiego**

we Lwowie,

**są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe.**

Do nabycia w sklepach:

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie: Teatralna 3. Jagiellońska 6.

w Krakowie: Sukiennice 28.

*oraz we wszystkich handlach i trafikach.*

Zlecenia z prowincji odwrotnie przy 5.000 franco.

**Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.**

(6034. 10-10 st.)

**Pracownia**

**Emma Miarka**

**Lwów, ul. Kościuszki l. 4.**

należąca do pierwszorzędnych, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego jakoto:

**Suknie jesienne, zimowe i wieczorowe, żakiety, szuby, rotondy i peleryny** oraz wybór gotowych sukien dziecinnych.

Przyjmuje się także zamówienia na wyprawy z prowincji wykonując wszystko na sposób warszawski.

Udziela się także lekcje kroju.

*Na żądanie sprzedaje się formy paryskie.*

(6277-3-3.)

**Parowy warsztat mechaniczny**

**ryflarnia walców młyńskich**

**LUDWIK KELLER**

**w Stanisławowie**

(obok dworca kolejowego).

**Zastępstwo**

Fabryki maszyn i odlewni żelaza

**G. Joseph'yego Sukces. w Bielsku.**

**Maszyny i narzędzia rolnicze**

firmy

Ph. Mayharth i Sp. w Wiedniu

*Adres dla Telegramów:*

**„Elkeller — Stanisławów".**

Dostarcza w najlepszem wykonaniu.

**kompletne urządzenia**

dla

**gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń, (piece kręgowe-fabryk krochmalu, rafinerji spirytusu i nafty, fabryk drożdży hut szkła i t. d.**

tudzież

pojedyncze maszyny lub części składowe tychże.

**Odlewy maszynowe**

wszelkiego rodzaju, jako to:

Koła pasowe, tryby zwykłe i stożkowate, łożyska stojące, leżące, i ścienne, oraz ruszta zwykłe i schodowe.

**Transmisje,**

pompy, ekshaustory, maszyny rolnicze,

**narzędzia wiertnicze,**

maszyny parowe, motory systemu Hoffmeistra, kotły parowe, rezerwoary.

**Reperacje maszyn**

uskuteczniam spiesznie i tanio.

Koła pasowe i części transmissyjne w pięknem a lekkiem wykonaniu utrzymuję zawsze na składzie.

(5798-26-24)



**Couriére & Comp.**
*Dom założony w r. 1850.*
SPADKOBIERCY
**L. Proux & G. Koudratowicz**
(Francja). **w Cognacu** (Francja).

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

**BUTELKA**

Jedyna polska firma we francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stan. Lachowicz, Stan. Markiewicz, Henryk Mayer, Zygm. Rucker. Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Marjacki i Wiewiórki apt., ulica Halicka: oraz wszystkie renomowane handle na prowincji. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.
(6245—15—10).

---

**3% Losy austryjackiego Zakładu kredytowego ziemskiego**
**sześć (6) ciągnień rocznie**
główna wygrana:
**50.000 złr. a. w.**
**4% Losy węgierskiego Banku hipot.**
**trzy (3) ciągnienia rocznie**
główna wygrana:
**50.000 złr. a. w.,**
jakoteż wszelkie losy Czerwonego Krzyża i serbskie 10 frankowe sprzedaje najtaniej

# Sokal i Lilien

**dom bankowy i kantor wymiany.**

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji, a na żądanie zaliczkę. (6311-st.-4)

---

**Taniej, jak w Wiedniu, lub w Pradze**

Wyrób krajowy!

**Uniformy dla c. k. szkół średnich.**

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż będąc dotychczas w Krakowie i mając tamże jako cechowy majster miasta Krakowa swoją pracownię ubiorów męzkich, przeniosłem się do Lwowa, gdzie otworzy łem pod firmą:

**ANDRZEJ BEDNARCZYK**
**Lwów, ulica Wałowa l. 14.**
(obok wojskowej placowe ko..endy — Platz-Commando)

**Magazyn i Pracownię**
**sukien męzkich,**

gdzie wykonuje podług najnowszych fasonów wszelkie ubiory cywilne, uniformy dla pp. oficerów i urzędników, tak rządowych, jakoteż i prywatnych, tudzież objąłem z gal. akc. Towarzystwa Handlowego wszelką robotę dla c. k. szkół średnich w Galicji – i to, jedynie, tylko ze sukna fabryk krajowych w Kętach i w Białej. (6238-15-8)

Ukończywszy chlubnie akademję kroju w Dreznie, tudzież będąc przez przeszło 18 lat w tym zawodzie w Krakowie, czuję się w możności wszelkim, nawet najwybredniejszym wymaganiom Szan. P. T. Gości w zupełności zadość uczynić.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniam możliwie, jak najszybciej i po cenach nader przystępnych.

Polecając się łaskawym względom Szan P. T. Publiczności, zostaję z należnym szacunkiem:

**Andrzej Bednarczyk**
Lwów, ulica Wałowa L. 14.

Precz z filjami obcemi i tandetami! —
**Popierajmy przemysł własny!**

---

**S. Rappaport**
**zegarmistrz**
**w Jaśle**

poleca najlepsze z najpierwszych fabryk
zegarki i zegary ścienne

Wykonuje wszelkie reperacye z roczną gwarancyą po cenach najtańszych.
(6338-2-2).

---

Objąwszy z dniem 1-go stycznia 1895 we własny zarząd

# Hotel europejski

**(we Lwowie — plac Marjacki)**

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szanownej P. T. Publiczności zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

(6361—4—2) Z wysokim poważaniem
*Albert Szkowron i Spółka*
właśc., hotelu Europejskiego.

**Pokoje od 80 ct., począwszy.**

---

**Kantor wymiany**

**c. k. uprzyw. gal. kcyj. Banku hipotecznego**

**kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszych nie licząc żadnej prowizji.**

jako dobrą i pewną lokację poleca

**4½ prc. listy hipoteczne**
**5 prc. listy hipoteczne premiowane**
**5 prc. listy hipoteczne bez premii**
**4½ prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego**
**4½ prc. listy Banku krajowego**
**4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
**5 prc pożyczkę propinacyjną galicyjską**
**4 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państw.**
**4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
**4 prc. węgierskie obligacje indemnizacyjne,**

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje 6036 12—3
**po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś za miejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

---

**Pierwsza Parowa Fabryka**

wyrobów tokarskich

# Z. MIKOŁAJSKIEGO

**w KRAKOWIE, ulica Długa liczba 15.**

Odznaczona listami dziękczynnymi za wykonanie robot meblowych. budowlanych i galanteryjnych. poleca się Szanownej P. T. Publiczności, iż wyrabia:

**roboty meblowe, fabryczne i galanteryjne**

z wszelką dokładnością i w oznaczonym czasie.

Przyjmuje również **wszelkie reperacje,** w zakres tokarstwa wchodzące, po cenach niskich fabrycznych.

**Zamówienia na prowincję i w miejscu wykonuję według przysłanych mi, lub własnych wzorów.**

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam i nadal moją nowo powiększoną i ulepszoną fabrykę łaskawej pamięci.

**Ceny fabryczne.**

Z uszanowaniem
(6201—6—6). ZYGMUNT MIKOŁAJSKI.

---

**Fabryka Papieru A. KARGER**

**w Aloisthal nad Morawą.** (6331—5—2)

Skład i jeneralna reprezentacja:

**Adolf Fluss we Lwowie, ulica Ormiańska,**

poleca wszelkiego rodzaju najlepszej jakości papiery: drukowe do pakowania i tektury, po **najprzystępniejszych cenach,** tak w mniejszych, jak i większych ilościach.

Całymi wagonami najtaniej.

---

**Liche tutki psują zdrowie i tytoń!**

Senzacyjne nie klejone tutki francuskie SANITAS **z odtłuszczoną watą Dra. Brunsa w każdym munsztuku** są wyrobem uznanym przez palących za najlepszy. (6361—4—1)

**1000 tutek „Sanitas" w eleg. pudełku zł. 1·80.**

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą.

**Skład komisowy franc. tutek „SANITAS"**

Lwów ulica Akademicka liczba 12.

---

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów. mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

# piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

BREITMAYER WILHELM, ul. Trybunalska l. 10.
EHRLICH JÓZEF, kawiarnia Teatralna.
FUCHSBALG BERNARD, ul. Kopernika l. 10.
FLIEG JÓZEF, ul. Jagiellońska l. 22.
GARDOLIŃSKI LUDWIK, ul. Kopernika l. 4.
GOLDBERG SZYMON, ul. Batorego l. 18.
KOZŁOWSKI WŁADYSŁAW, ul. Grodecka l. 79.
LUDWIG JAN, ul. Krakowska. l. 7.
NARODNA TORHOWLA, ul. Ormiańska.
PRZYBYLSKI KAROL, ul. Teatralna l. 10.
PIWIARNIA OKOCIMSKA ul. Sykstuska.
RUDZIŃSKI ANTONI, Restauracja kolejowa.
SALZBERG H. ul. Kołłątaja, róg Kazimierzowskiej.
TOEPFER NAFTUŁA, ul. Trybunalska liczba 12.
WIXEL MAX, ul. Ormiańska l. 5.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.

**Ozyasza Wixla i Syna**
**ulica Bogusławskiego liczba 13,**
Telefon Nr. 6.

SKŁAD PIWA FLASZKOWEGO u P.

**S. WIESERA**
**Sykstuska 14, Telefon Nr. 149.**

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz**
(6282—10—5) browar w Okocimie.

---

**DONIESIENIE!**

Powróciwszy z zagranicy, zatrzymałem się we Lwowie, w celu przekonania się w jaki sposób w tutejszych pralniach czyszczoną bywa bielizna i naocznie przekonałem się, że pranie i prasowanie koszul, mankietów, i kołnierzy — pozostawia wiele do życzenia. Chcąc, temu raz na zawsze tamę położyć założyłem **we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej pod l. 15.**

**Pierwszorzędną pralnię elegancką**

W której przyjmuję **wszelką bieliznę męską, damską, oraz firanki do prania i wyciągania,** uskuteczniając te robotę na **sposób domowy,** bez żadnych szkodliwych domieszek i przyborów przy praniu w przeciągu **3 do 4 dni,** po cenach bardzo umiarkowanych wykonuje. Polecając się łaskawej pamięci P. T. Publiczności i kreślę się z szacunkiem:

**MARCELI JASINOWSKI**

właściciel pralni, ul. Jagiellońska l. 15 we LWOWIE.
(6350-2-1).

---

**Polska piekarnia**
**LEONA SCHLEICHKORNA**
**w Krakowie przy ul. Długiej,**

urządzona według najnowszych ulepszeń, wypieka kilka razy dziennie różnorodne pieczywo, używając na takowe najlepszej mąki.

Chleb i bułki są do nabycia w sklepach całego miasta Krakowa. (6272-2-2)

# Hotel „ZATOR“

w Oświęcimiu, przy dworcu kolejowym. Poleca pokoje mieszkalne bardzo wygodnie urządzone i czysto utrzymywane.

**Ceny bardzo przystępne.**

(6341-3-2).

## Józef Bergmann

**zegarmistrz w Stanisławowie**

w gmachu c. k. Dyrekcji kolejowej

poleca swój skład zegarków Genewskich, tudzież towarów ze złota i srebra,

**oraz swoją pracownię zegarmistrzowską.**

2 letnią gwarancję daję na wszelkie reperacje u mnie wykonane.

(6326-2-2.

# RESTAURACJA

POD „BIAŁYM SŁONIEM“

## Schulima Stoffa

została już przeniesioną do nowo urządzonego lokalu we własnym domu

**przy ulicy Sobieskiego liczba 26,**

we LWOWIE.

Polecając się łaskawym względom Szan. PT. Publiczności i ręcząc za doskonałą i zdrową kuchnię, jakoteż za wyborne, najlepszej jakości trunki i skrzętną usługę, kreślę się z głębokim poważaniem.

**Schulim Stoff**

(6327-2-2). restaurator.

Wszelkie towary galanteryjne i drobiazgowe **po cenach najprzystępniejszych** poleca

**WILHELM FILOUS**

w Stanisławowie ul. Sapieżyńska 1.

(6321-4-2).

## OBIAD

ROSÓŁ, MIĘSO, PIECZEŃ, LEGUMINA

tylko **30 ct.** od godz. 12 do 3.

Zamiast Leguminy czarna KAWA lub SZKLANKA PIWA

## Zygmunta Mühlera

RESTAURACJA

**plac Bernardyński l. 7.**

poleca PIWO KLEINA eksportowe na szklanki, WINA z własnych piwnic, oraz zimne i gorące przekąski w różnych porach

(6314—2 2)

# Hotel Centralny

**w Czerniowcach**

jeden z najlepiej urządzonych hoteli w mieście. Poleca P. T. podróżującym, najwygodniejsze mieszkania, oraz doskonałą restaurację prowadzoną we własnym zarządzie.

**Wszelkie ugody, oraz umiarkowane ceny zapewnione.** (63353--2).

## Hotel Europejski i Restauracja

## Macieja Nawratila w Żywcu

Pokoje urządzone z komfortem wszelkie wygody zapewnione, usługa szybka, **ceny bardzo umiarkowane.**

6344-3-2).

## Wróżka Arabska

czyli

# Tajemnicza Kabała Wyroczni

niewidziana dotąd w Europie.

Odgadująca zdumiewająco trafnie **Przeznaczenie, Czasy i Wypadki.** — 40 kart symbolicznych wraz instrukcyą i objaśnieniami **złr. 1.**

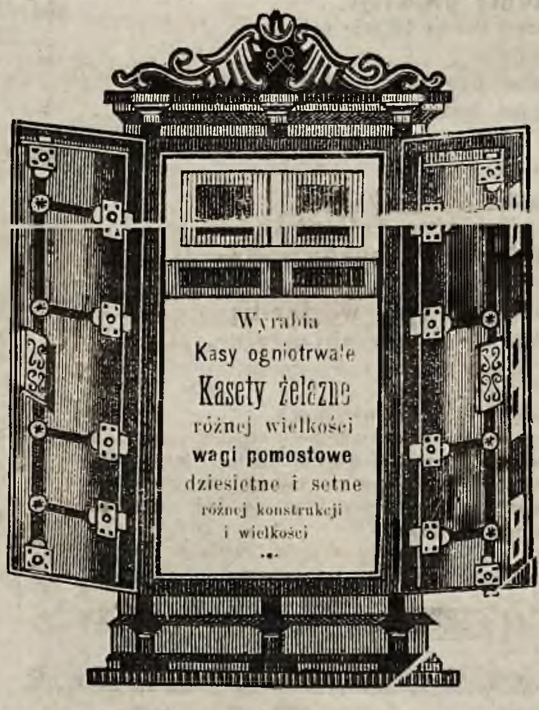
Do nabycia

w Drukarni

# L. ARBASZEWSKIEGO

**we Lwowie, ul. Słowackiego liczba 4.**

[naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego].




## L. SZKLARSKI

**w Podgórzu**

przy Krakowie.

Podejmuje się również **robót budowlanych** jako to okucia drzwi i okien wszelkiego rodzaju wyrabia żelazne drzwi do wmurowania z ramami i ogniotrwałe żelazne balkony, schody, ogrodzenie i t. d.

(6273—10—3)

# Galicyjski Bank kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 roku wydaje

## 4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

## 3½% Asygnaty kasowa

z 8-dniowem wypowiedzeniem.

Wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **4½% Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od d. 1. maja 1890. po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

*Lwów, dnia 31. stycznia 1890.*

5480 — st. **Dyrekcja.**

( Przedruk nie będzie opłacony ).

### Rok założenia 1837.

*Medal zasługi*, wystawa w roku 1853 Lwów. *List pochwalny*, wystawa w roku 1875 Stanisławów. *Dyplom honorowy*, wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa w r. 1877 Lwów. *Medal zasługi*, wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa w roku 1877 Lwów za narzędzia rolnicze, i machiny. *Złoty krzyż zasługi z koroną* od Jego c. k. Apostolskiej Mości Franciszka Józefa I. w roku 1877 Lwów.

**Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza, kotlarnia do robót żelaznych i miedzianych**

## Ferdynanda Pietzsch

**we LWOWIE, Podzamcze,**

ul. św. Marcina l. 11., (we własnej realności).

poleca swoją fabrykę dla urządzenia:

**Gorzelń, Browarów, Młynów parowych i wodnych, Tartaków itd.**

Wykonywa wszelkie **odlewy żelazne** według własnych i nadesłanych modeli, szybko i po umiarkowanych cenach.

Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych tak własnych, jak i obcych fabrykacji przy miernem obliczaniu.

**Zakupuje stare lane żelaza, płacąc gotówką po cenach wrtości.**

(6197—6—6)

### Zakład introligatorski

## JÓZEFA TILLINGERA

**we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika l. 5**

**przyjmuje:**

wszelkie roboty introligatorskie i galanteryjne, tak hurtownie, jak i pojedynczo, wykonuje gustownie teki i futerały na adresy, dyplomy i t. p. przyjmuje również do oprawy obrazy i fotografje w passe-partout wszelkiego rodzaju, najspieszniej i po cenach bardzo umiarkowanych. Robota piękna, gustowna, nie ustępująca najwytworniejszej zagranicznej robocie.

( 5291 - st. - 25)

ZMIANA LOKALU!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publ. tudzież Przewielebne Duchowieństwo, iż znaną od wielu lat moją

## PRACOWNIĘ SUKIEN MĘSKICH

pod firmą

## F. MICHALSKI-Lwów

przeniosłem z dotychczasowego lokalu przy placu Strzeleckim l. 2

*na ul. Ormiańską l. 15*

gdzie wykonuję wszelkie zamówienia na ubrania, cywilne, tudzież przeważnie dla Przewielebnego Duchowieństwa, trwale, eleganckio i po nader przystępnych cenach. Przyjmuję wszelkie reperacje.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

(6268-3 3) *F. MICHALSKI*

## Fabryka maszyn,

**odlewarnia żelaza i metali**

pod firmą

# M. PETERSEIM

w Krakowie

poleca z swoich wyrobów. Aparata składające się z beczkowozu żelaznego i pompy powietrznej do czyszczenia dołów kloacznych sposobem pneumatycznym.

Maszyny rolnicze, kieraty, młocarnie, grabiarki, urządzenia do gorzelni, młynów, tartaków, cegielni, walce drogowe dla gmin i miast, wózki żelazne do transportowania materjałów dla przedsiębiorstw kolejowych etc.

pompy do domowego i gospodarskiego użytku, pompy zasilające do kotłów parowych.

**Uzbrojenia kotłowe.**

Transmisje, koła pasowe i zębate o największych rozmiarach, żelazne konstrukcje dachowe dla ogrzewalni kolejowych,

**odlewy wszelkiego rodzaju.**

**Ceny konkurencyjne.**

Kosztorysy i cenniki na żądanie.

(6198—10 6)

**Nowo otworzony Magazyn**

Konfekcyj i towarów modnych

pod firmą:

## MARJA PRAUSS

**w Krakowie, Sukiennice Nr. 16.**

utrzymuje na składzie i poleca Szan. Publiczności: gotowe okrycia, płaszcze, żakiety, bluzki i halki z jedwabiu i wełny, od najskromniejszych do najwykwintniejszych: bieliznę damską trykotową prof Jägera, matinki, suknie i szlafroczki ranne, pończochy damskie i dziecinne gorsety, Fichu, żabociki, welonki, koronki, ubrania z dżetu, pasmanterje, wstążki i aksamitki, szale i chustki koronkowe, wachlarze, kwiaty, pióra i rozmaite obszycia do sukień.

Magazyn posiada nadto materjały rozmaite jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, welwety i t. d.

Pracownia, która pozostaje nadal w dawnym lokalu przy ul. św. Anny l. 3, I. p., przyjmuje jak dawniej tak i teraz wszelkie zamówienia w zakres toalety wchodzące. (6270—3—2)

Środek najlepszy, a przytem zupełnie nieszkodliwy

# PRZECIW SIWIZNIE

jest ekstrakt orzechowy rimaveri'ego w Rzymie. Zabarwia na wszystkie odcienia Cena 1 zł. 50 ct.

droszek Hamburski, równie nieszkodliwy, **bo niszczenia włosów na twarzy u kobiet,** wyśmienicie działający. Cena 1 zł. Do nabycia w perfumerji **FAUSTA** we Lwowie, Sykstuska 2. (5942-10-8)

**Podług najnowszej mody** wykonuje nadzwyczaj starannie wszelkie ubrania dla mężczyzn i dzieci jedyna w Jaśle pracownia krawiecka pod firmą:

# Józefowicz

Na tę firmę zwraca się baczną uwagę publiczności miasta i okolicy Jasła.

(6343-3-2).



Odpowiedzialny za Redakcję i Wydawnictwo: Fr. Ks. Kowaliszyn. Z drukarni Ludwika Arbaszewskiego we Lwowie, ul. Słowackiego l. 4.

Illustracje odbite w litografji A. Plutera we Lwowie, ulica Kopernika l. 17.